



■ Znacznie więcej niż tylko klimat. Zjazd niemieckich Zielonych w Bielefeld

Karol Janoś

W miniony weekend (15-17.11.2019) w Bielefeld położonym w Nadrenii Północnej-Westfalii miał miejsce federalny zjazd delegatów partii Sojusz'90/Zieloni, w trakcie którego odbywały się wybory do najważniejszych gremiów partyjnych, a także uchwalono rezolucje programowe w sprawie gospodarki, klimatu, finansów i mieszkalnictwa. Przebieg tego wydarzenia pokazał, że dotychczasowe przywództwo Zielonych cieszy się nie tylko wysokim zaufaniem w samej partii, ale też poważnie przygotowuje się do objęcia rządów po następnych wyborach do Bundestagu.

Kontynuacja przywództwa

Wybory ścisłego kierownictwa przebiegły harmonijnie: wszyscy członkowie zarządu uzyskali wyniki przekraczające 85%. Pewna była decyzja o przedłużeniu mandatu o kolejne dwa lata dla obecnych współprzewodniczących partii Annaleny Baerbock i Roberta Habecka. Ich wyniki były imponujące. Habeck otrzymał w głosowaniu 90,4% głosów, a Baerbock 97,1%, co stanowi rekord w dotychczasowej historii tego ugrupowania. Od momentu przejścia kierownictwa przez duet Baerbock-Habeck w styczniu 2018 r. Zieloni zyskują coraz wyższe notowania w sondażach opinii publicznej, jak również wysokie poparcie w poszczególnych wyborach. W tegorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego odnieśli historyczny sukces, uzyskując drugie miejsce z wynikiem przekraczającym 20%. Zieloni odnotowali także bardzo dobre wyniki w wyborach do parlamentów krajów związkowych w Bawarii, Hesji, Brandenburgii i Saksonii. Kandydat Sojuszu'90/Zielonych wygrał też ostatnie wybory na nadburmistrza Hanoweru, stolicy Saksonii Dolnej.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 36(410)/2019
21.11.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Partia quasi-rządząca

Wysoki poziom zaufania do przywództwa partii to jednak nie tylko efekt ostatnich sukcesów wyborczych. Przywództwo partii może liczyć na przychylność zdecydowanej większości partyjnych koleżanek i kolegów ze względu na swój styl działania. Przebieg zjazdu w Bielefeld pokazał, że jednym z jego priorytetów jest utrzymanie jedności całej formacji. Stąd też wynika otwartość na negocjacje i silne dążenie do kompromisów. Obecne przywództwo dba też o to, aby dowartościowywać bardziej lewicowe skrzydło w partii. Przykładem tego były zaprezentowane postulaty programowe, takie jak podniesienie wysokości płacy minimalnej do 12 euro za godzinę, uregulowanie maksymalnego poziomu wzrostu cen najmu czy wprowadzenie możliwości wyboru długości czasu pracy dla osób zatrudnionych na pełnym etacie.

Silne dążenie do jedności w szeregach Zielonych wynika też z faktu, iż kierownictwo, a także coraz większa liczba członków partii postrzega ją jako „partię quasi-rządzącą w stanie oczekiwania”, jak określił to pewnego razu Habeck. W swoich wystąpieniach w trakcie zjazdu przywództwo partii wyraźnie akcentowało gotowość i chęć Zielonych do wzięcia odpowiedzialności za kierowanie państwem. Habeck w swoim wystąpieniu wskazywał, że era Merkel dobiega końca i zaczyna się nowa era, w której – jak podkreślał – „my (Zieloni) zabiegamy o odpowiedzialność za to, aby móc kształtować nowe czasy”.

Nowe propozycje programowe

Budowie przekonania o zdolności Zielonych do gotowości objęcia rządów w oczach wyborców miały służyć zaprezentowane w trakcie zjazdu nowe postulaty programowe w dziedzinie gospodarki, finansów, klimatu i mieszkalnictwa. Baerbock w swoim wystąpieniu jako główne zadanie dla Zielonych wskazała stworzenie neutralnej klimatycznie gospodarki i społeczeństwa. Zieloni postulują realizację zielonego „nowego dealu” (*Green New Deal*), który ma tworzyć ramy prawne dla sprawiedliwego, ekologicznego i zrównoważonego zarządzania gospodarką. Oboje współprzewodniczący partii zwracali także w czasie swych wystąpień uwagę na konieczność utrzymania prymatu państwa w kształtowaniu polityki gospodarczej państwa. Ponadto Habeck przestrzegał przed skutkami nadchodzącej recesji gospodarczej. Zwracał uwagę na konieczność przyjęcia wielkiego pakietu inwestycyjnego, ponieważ jak zaznaczał: „nie inwestujemy wystarczająco dużo w przestrzenie, w których zachodzi spójność społeczna”. Wiele uwagi w trakcie zjazdu w Bielefeld poświęcono także polityce mieszkaniowej. W przyjętej na ten temat rezolucji pojawiał się m.in. postulat wpisania prawa do mieszkania jako jednego z elementów nowych praw społecznych w Ustawie Zasadniczej. Według Zielonych w ciągu nadchodzących 10 lat w Niemczech powinno powstać milion nowych mieszkań socjalnych. W tym celu proponują utworzenie specjalnego funduszu inwestycyjnego, który będzie dysponował środkami w wysokości 3 mld euro rocznie. Postuluje także wprowadzenie regulacji umożliwiających najemcom wymianę między sobą umów najmu.

W przyjętych rezolucjach programowych, jak i w wystąpieniach liderów partii odnoszono się także do wielu innych bieżących zagadnień i problemów. Baerbock w swoim wystąpieniu mówiła m.in. o wyzwaniach w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W jej ocenie Niemcy muszą zwiększyć wysiłki na rzecz zagwarantowania własnego bezpieczeństwa. Poprała ona pomysł utworzenia armii europejskiej, który wywołuje kontrowersję wśród członków partii. W kontekście militarnego zaangażowania Bundeswehry poza granicami Niemiec zwracała uwagę, że realizacja zagranicznych operacji wojskowych nie może być celem samym w sobie lub służyć wyłącznie budowaniu kapitału w polityce wewnętrznej. Jak podkreślała, każda zagraniczna operacja wojskowa musi podlegać kontroli w zakresie zgodności z prawem międzynarodowym i tego, czy przyczyni się do zmniejszenia cierpienia ludności. Zieloni odnosząc się do obecnej sytuacji w północnej Syrii, opowiadają się za natychmiastowym zaprzestaniem eksportu broni do Turcji i nałożeniem sankcji na to państwo.

Partia pełnego spektrum

W trakcie zjazdu w Bielefeld kwestia ochrony klimatu, której podjęciu niemieccy Zieloni zawdzięczają coraz większe poparcie wyborców w wyniku aktualnych debat na ten temat w przestrzeni publicznej w Europie i na całym świecie, nie była najbardziej eksponowana. Federalny zarząd partii dążył do tego, aby zakres tematyczny całego wydarzenia był znacznie szerszy. To spowodowało, iż tak wiele miejsca poświęcono wspomnianym wyżej propozycjom programowym w dziedzinie polityki gospodarczej, ekologii, mieszkalnictwa, budownictwa oraz polityce bezpieczeństwa i obrony. Zamiarem przywództwa jest bowiem to, aby Zieloni byli odbierani nie tylko tak, jak w przeszłości, czyli jako partia jednego tematu, ale formacja oferująca rozwiązania programowe obejmujące wszystkie najważniejsze dziedziny funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Taki zamiar motywowany był znanym założeniem, że tylko partia reprezentująca pełne spektrum najważniejszych dla wyborców tematów może przewodzić rządowi.

Pytania o kandydata/-kę na kanclerza

Jednym z głównych wyzwań dla Zielonych w kontekście przyszłych wyborów do Bundestagu w 2021 r. będzie wyłonienie kandydata na kanclerza. Obecnie kierownictwo partii zdaje się nie zajmować tym problemem. Wszelkie spekulacje na ten temat kwitowane są stwierdzeniem, że sprawa ta zostanie rozwiązana wtedy, gdy nadejdzie na to odpowiednia pora. Czy chodzi, to, aby poczekać z tą decyzją do czasu rozpoczęcia kampanii wyborczej do Bundestagu, czy dopiero do wyników przyszłych wyborów federalnych, trudno obecnie wyrokować. Kwestia ta będzie jednak miała kluczowe znaczenie, ponieważ wskazanie kandydata jest niezbędne do tego, aby partia ta uwiarygodniła swoje deklarowane przygotowanie do objęcia rządów na poziomie federalnym, zwłaszcza w oczach nowych potencjalnych wyborców. Można było odnieść wrażenie, że problem ten pojawiał się w tle odbywających się wyborów na współprzewodniczących partii. Do tej pory większość komentatorów i obserwatorów niemieckiej sceny politycznej jako potencjalnego kandydata na kanclerza wskazywała Roberta Habecka.

Prawie siedmioprocentowa przewaga Baerbock w wyborach kierownictwa partii z pewnością przyczyni się do wzrostu spekulacji na temat możliwości wystawienia jej kandydatury.

Baerbock czy Habeck?

Jednym z głównych argumentów przemawiających na rzecz kandydatury Habecka, jest jego doświadczenie rządowe. W 2012 r. został wicepremierem i ministrem ds. energii, środowiska i rolnictwa w koalicyjnym rządzie *SPD*, Zielonych i regionalnej partii mniejszości duńskiej *SSW* pod przywództwem Torstena Albinga w Szlezwiku-Holsztynie. Swoją misję na tych stanowiskach kontynuował także po 2017 r. w gabinecie Daniela Günthera współtworzonym przez koalicję *CDU*, *FDP* i Zielonych. Baerbock nie może pochwalić się doświadczeniem rządowym, jednak wśród towarzyszy partyjnych i komentatorów uchodzi za bardziej kompetentną i posiadającą bardzo rozbudowane kontakty zarówno w samej partii, jak i w Berlinie. Pomaga jej w tym bez wątpienia posiadanie mandatu posłanki do Bundestagu od 2013 r., co odróżnia ją od Habecka nie pełniącego obecnie żadnych publicznych funkcji poza działalnością partyjną. W poprzedniej kadencji niemieckiego parlamentu była m.in. rzeczniczką Zielonych ds. polityki klimatycznej. W obecnej kadencji jest członkinią komisji ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży oraz wiceprzewodniczącą komisji gospodarki i energii. W dotychczasowych badaniach opinii publicznej Habeck cieszył się zwykle większą rozpoznawalnością niż Baerbock. Według jednego z ostatnich sondaży przeprowadzonych przez tygodnik „Der Spiegel”, Habeck cieszy się rozpoznawalnością 66%, natomiast Baerbock tylko 54%. Sytuacja ta jednak może ulec zmianie, gdyż w trakcie zjazdu swoim wystąpieniem, ocenianym przez wielu komentatorów jako bardzo dobre, Baerbock udowodniła, że posiada równie rozbudowane zdolności retoryczne i charyzmę, jak jej partner z kierownictwa partii, co może przełożyć się na zwiększenie jej popularności wśród wyborców.

Wnioski

Przebieg zjazdu Zielonych w Bielefeld pokazał, że ugrupowanie to poważnie przygotowuje się do tego, aby móc przejąć odpowiedzialność za rządy na poziomie federalnym. Obecne kierownictwo, które jak uwidoczniły to wybory do najważniejszych gremiów partyjnych, cieszy się niekwestionowanym zaufaniem wśród działaczy, dąży do utrzymania spójności ugrupowania, podejmując decyzje programowe będą satysfakcjonujące dla wszystkich wewnętrznych stronnictw. Utrzymanie jedności w partii traktowane jako jeden z warunków podtrzymania wysokiego poziomu poparcia wśród elektoratu i pozyskanie zaufania nowych wyborców, którzy mogą zechcieć poprzeć Zielonych, będąc coraz bardziej znużonymi wewnętrznymi sporami we współrządzających *CDU* i *SPD*. Zieloni prezentując w trakcie zjazdu szereg nowych pomysłów i postulatów programowych we wszystkich najważniejszych dziedzinach aktywności państwa, starali się zaprezentować jako siła polityczna mającą solidny i rozbudowany program i będąca przygotowana do objęcia rządów na szczeblu federalnym. Główne przesłanie całego zjazdu dla wyborców można by podsumować krótko: możemy znacznie więcej niż klimat.



Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Karol Janoś – analityk Instytutu Zachodniego. Absolwent Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego i doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Zajmuje się niemiecką polityką zagraniczną, bezpieczeństwem i obrony.